

Sezon burzowy w szpitalu? Rusza reorganizacja zatrudnienia

data aktualizacji: 2014.05.08 autor:

Ludowe przysłowie mówi: „Maj z grzmotami - rok dobry przed nami”. Tę samą mądrość czytać można - jak przeżyjemy maj, gorzej nie będzie. Rada społeczna skierniewickiego szpitala po burzliwej dyskusji zgodziła się na wprowadzenie nowego regulaminu i struktury organizacyjnej. Najważniejsze zmiany - dwa nowe etaty menadżerów: zastępcy dyrektora ds. administracyjnych i zastępcy, który zajmie się ekonomiką zdrowia. Utworzone zostaną dwa nowe stanowiska kierownicze - osoby zajmujące się zamówieniami publicznymi, zakupami sprzętu dla szpitala, utrzymaniem majątku WSZ i kierownika poradni specjalistycznych. Będą też zwolnienia. Pierwsze wypowiedzenia pracownicy administracji dostaną w najbliższych dniach.

29 kwietnia rada społeczna skierniewickiego szpitala po raz drugi pochyliła się nad obszernym dokumentem - analizą zatrudnienia w placówce, wnioskami z niej płynącymi, w końcu rekomendacjami i projektem zmiany struktury szpitala. Zespół zatwierdził nową organizację. Wprowadzenie założeń w życie jest już w gestii dyrektora szpitala. Rada społeczna praktycznie bowiem to jedynie ciało o głosie doradczym. Jej uchwały mają wpływ na politykę wewnętrzną szpitala o ile są zbieżne z propozycjami zarządzających placówką (sytuacja opiniowania projektów). Zatem, co do trybu i terminu wprowadzenia zmian, decyzja leży po stronie menadżera zarządzającego. Ten potwierdza: przystąpiliśmy do realizacji.

Kierownicy większości działów administracji w najbliższych dniach dostaną wypowiedzenia. Zlikwidowane zostanie kilka z kilkunastu działów pracujących na zapleczu szpitala. Filozofia reformy jest taka - szpital nie potrzebuje tłumu źle opłacanych pracowników, w konsekwencji od których nie można wiele wymagać, a zespołu mniejszego, który zarabiać będzie więcej. Od tłumu wymagać trudno, od jednostek i owszem.

Docelowo kadrę urzędniczą tworzyć będą zatrudnieni w trzech pionach podległych nowym menadżerom. Powstanie pion kadr i płac. Zespołem kierować będzie zastępca dyrektora szpitala ds. administracyjnych. W podległych mu, mniejszych komórkach, nie będzie kierowników. Drugi - dział organizacyjno - techniczny przejmie zadania m.in. z zakresu zamówień publicznych, zajmie się zakupami sprzętu, utrzymaniem majątku WSZ. Na jego czele stanie kierownik. Trzeci dział to ekonomika zdrowia - cały pion związany z rozliczeniami umów z NFZ, analizą opłacalności, redukcji kosztów, ale jednocześnie balansowaniem między działalnością opłacalną a tą, która - z natury - opłacalna nigdy nie będzie. Za tę dziedzinę odpowiadać będzie ekspert na nowoutworzonym stanowisku - zastępcy dyrektora ds. ekonomiki zdrowia. Menadżer zajmie się transferami, które w końcowym efekcie mają doprowadzić do zbilansowania się działalności szpitala.

Co do personaliów, pracę w Skierniewicach, jak wynika z naszych informacji, podejmą - na stanowisku zastępcy dyrektora ds. administracji była skarbnik w Urzędzie Miasta Łodzi, później dyrektor biura prezesa NFZ (informacji nie potwierdza WSZ, zastrzega: „prowadzone są rozmowy z kandydatami”). Etat zastępcy dyrektora ds. ekonomiki zdrowia, jak wynika z informacji „Głosu”, obejmie Artur Kowalski. Menadżer od kilku miesięcy zatrudniony jest w Skierniewickim szpitalu na umowę o dzieło. Przyszedł do pracy w WSZ, by zdiagnozować sytuację w instytucji, wskazać kierunki wyjścia z kryzysu. Przez ostatnie miesiące pracował nad koncepcją restrukturyzacji szpitala, to on

jest autorem wdrażanego właśnie programu pełnej restrukturyzacji administracji WSZ. Wcześniej był pracownikiem NFZ, gdzie odpowiadał za politykę lekową funduszu, członek powołanego w Centrali NFZ zespołu ds. importu docelowego, który zajmował się wypracowaniem możliwości finansowania ze środków publicznych zakupu leków zawierających substancje czynne stosowane w chemioterapii. W końcu – publicysta, autor szeregu artykułów z dziedziny służby zdrowia.

Nie sposób zatem oprzeć się wrażeniu, że kompletowany przez dyrektora Jacka Sawickiego zespół to współpracownicy z plikiem wizytówek do decydentów po prawej, jak i lewej stronie sceny politycznej. Dla szpitala, który potrzebuje decyzji, za którymi pójdą pieniądze, to dobra informacja. Podobnie, idąca w ślad za komunikatem o zwolnieniach – ci co zostaną, zarabiać będą więcej, pracodawca „podzieli się” oszczędnościami uzyskanymi w procesie restrukturyzacji.

Pytany o tworzenie dodatkowych etatów kierowniczych, zatrudnianie na stanowiskach menadżerskich nowych osób, naczelny dyrektor WSZ w Skierniewicach mówi: - Liczę się z takimi pytaniami. Decyzje konsultowałem z urzędem marszałkowskim w Łodzi oraz radą społeczną i również tam usłyszałem wątpliwości, związane z zarobkami nowych menadżerów, ale zmiana struktury administracji ma prowadzić do jej odchudzenia i przekształcenia z nabrzmiałego ciała, nie zawsze kompetentnych osób w sprawny zespół, w którym pracownicy będą lepiej, niż dotychczas, zarabiać, ale będą też efektywniejsi w realizacji zadań.

- Pozyskanie menadżerów to podstawowy warunek, by administracja szpitala działała sprawnie. Zapewniam jednocześnie, że część oszczędności zgromadzonych w wyniku redukcji, zostanie przeznaczona dla pozostałych pracowników administracji – mówi Jacek Sawicki.

Dyrektor szpitala liczy, że po przeprowadzeniu redukcji zatrudnienia, administracja będzie tańsza o 100, docelowo nawet 200 tysięcy złotych w skali roku.

W pierwszych dniach maja program zmiany struktury ruszył. W poniedziałek (5.05) odbyło się spotkanie z ordynatorami oddziałów oraz przedstawicielami administracji. Personel oficjalnie został poinformowany o planowanych zwolnieniach pracowniczych, zmianach w organizacji.

Doktor Andrzej Michalski, zastępca dyrektora ds. medycznych odpowiadać będzie wyłącznie za pracę lekarzy, zostanie odciążony z części obowiązków, które zostaną przypisane dwóm nowym menadżerom, z kolei obowiązki związane z nadzorem poradni przejmie osoba zatrudniona na stanowisku kierownika. Obowiązki przejmie osoba, która podobne pełniła dotychczas w jednym ze stołecznych szpitala.

- Kontrole NFZ wykazały, że zespół naszych poradni nie jest najlepiej zorganizowany, w związku z tym przymierzam się do powołania kierownika zespołu, który będzie organizował pracę tych jednostek – tłumaczy Jacek Sawicki, dyrektor WSZ w Skierniewicach.

Więcej świeżej krwi? Gdy chodzi o ordynatorów oddziałów szpitala w Skierniewicach, oferta pracy w ośrodku medycznym między Łodzią a Warszawą nie jest, jak się okazuje, nadmiernie atrakcyjna. Na początku kwietnia WSZ ogłosił konkursy na szefów sześciu oddziałów: chorób wewnętrznych I (obecnie funkcję ordynatora pełni dr Krystyna Skierkowska), chorób wewnętrznych II i gastroenterologii (dr Dariusz Jastrzębski), laryngologicznego (dr Anna Karasińska-Miszczak), intensywnej terapii i anestezjologii (dr Ewa Matyjek), obserwacyjno-zakaźnego (dr Anna Tokarzewska), chirurgii ogólnej i urologicznej oraz chirurgii onkologicznej (dr Maciej Rurarz). Zgodnie z kalendarzem przesłuchania kandydatów powinny już się zaczynać. Tymczasem, cała procedura konkursowa (prawdopodobnie za wyjątkiem konkursu na ordynatora laryngologii) musi zostać unieważniona. Decyzja zapadnie w najbliższych dniach, konkursy zostaną ogłoszone ponownie. W drugim podejściu, o ile do poszczególnych konkursów nie przystąpią minimum dwaj kandydaci, te zostaną po raz wtóry unieważnione. W tej sytuacji, zgodnie z prawem, szefa oddziału (a kadencje aktualnych ordynatorów dobiegły końca) namaści naczelny dyrektor szpitala. Na marginesie - historia przypomina sytuację związaną z wyborem dyrektora naczelnego WSZ w Skierniewicach, gdzie procedura trwała długie miesiące a ostatecznie dyrektora (dr. Jacka Sawickiego) wskazał marszałek województwa.

Szpital chce ogłosić 11 konkursów jednocześnie (poprzednio podzielono postępowanie na dwie części - w pierwszej turze wyłonieni mieli zostać szefowie sześciu jednostek, w kolejnej - pięciu.). Już dziś

jasnym jest, że w połowie sytuacji ordynatorów wskaże dyrektor. Rynek skierniewicki nie jest dość atrakcyjny, lekarze mają wymagania finansowe, których zadłużony ośrodek samorządu nie jest w stanie zaspokoić. Z drugiej strony są oddziały, gdzie dotychczasowi szefowie konkurencji nie będą mieć. Zmian należy się spodziewać na czterech, może pięciu stanowiskach kierowniczych.

- Nie jest tajemnicą, że w niektórych dziedzinach zwyczajnie jest mało lekarzy, zatem trudno będzie nakłonić kandydata, by porzucił dotychczasową praktykę, przyjechał tu z innego miasta. Druga rzecz, faktycznie – są silni kandydaci. Jeżeli na oddziale chirurgii mamy ordynatora, który pracuje tu od lat i ma bardzo dobrze zorganizowany zespół i jednostka funkcjonuje bez zastrzeżeń, to kontrkandydaci potrafią ocenić swoje szanse i zwyczajnie nie wystartują – przyznaje Sawicki. Z drugiej strony jest ginekologia i położnictwo, gdzie – jak mówi dyrektor WSZ: - Zespół trzeba stworzyć od początku. Tyle, że w szpitalu, gdzie dochodziło do sytuacji trudnych, bulwersujących społecznie, nagłośnionych medialnie kwestii śmierci dzieci, tzw. kandydatów z zewnątrz może zabraknąć.

To co pewne - nie zostaną odwołane konkursy na stanowiska pielęgniarek oddziałowych.

Anna Wójcik - Brzezińska

Przeprowadzka poradni z ulicy Rybickiego to początek zmian

Nie od dziś znane są preferencje Ministerstwa Zdrowia czy Narodowego Funduszu Zdrowia, gdy chodzi o przyznawanie pieniędzy na działalność przyszpitalnych przychodni. Dlatego szpital planuje wynająć pomieszczenia przy ul. Wita Stwosza. Docelowo więc, wszystkie poradnie zostaną przeniesione na teren szpitala (działkę między Sobieskiego, Rataja a Rybickiego). W najbliższych dniach zostanie zlikwidowany punkt pobrań przy ulicy Kopernika.

WSZ prowadzi rozmowy z NFZ na temat zwiększenia kontraktu na dializy. Jeszcze w tym roku nowoczesna Stacja Dializ pracować będzie na trzy zmiany. Tym sposobem ośrodek może stać się wiodącym w regionie. Co ciekawe, o ile inne szpitale wyprowadzają usługi na zewnątrz (oddają usługę firmie zewnętrznej), o tyle dyrektor Sawicki przekonuje: faktycznie, mieliśmy propozycje od firmy, która od lat stara się przejąć usługę w Skierniewicach, tyle że decyzja z ekonomicznego punktu widzenia byłaby nieracjonalna.

Przywołuje przykład Sieradza, gdzie wspomniany podmiot przejął zadanie. W efekcie do kasy tamtejszego szpitala rocznie wpływa 250 tysięcy złotych, do kasy szpitala w Skierniewicach – 900 tysięcy złotych (przy dwóch zmianach pracy).

- To świetnie zorganizowana jednostka, oddział nefrologii ze stacją dializ to najlepiej zorganizowany oddział w całym szpitalu. Nie pozbędę się go – zapewnia menadżer.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi, nierealne, by w tym roku, a mało prawdopodobne, by w przyszłym oddziały ortopedii i laryngologii, dziś pracujące w samodzielnych budynkach, przenieść do gmachu głównego. Niezbędny warunek – budowa centralnego bloku operacyjnego, póki co to wciąż marzenie warte, w zależności od szacującego, od 6 do 9 milionów złotych. Póki nie będzie pieniędzy na inwestycję, jednostki funkcjonować będą w dotychczasowych lokalizacjach. W planach jest natomiast poszerzenie oferty ortopedii o uruchomienie poradni ortopedycznej dla dzieci oraz poradni preluksacyjnej.

I ostatni element – przyszpitalny parking. Bezpłatny nie będzie, ale z naszych informacji wynika, że dyrekcja WSZ prowadzi rozmowy z podwykonawcą – firmą dzierżawiącą teren, pobierającą opłaty. Przedmiotem jest wprowadzenie „okienek” w opłatach. Przedsiębiorca wskazuje, że wbrew oczekiwaniom szpitala nie może zrezygnować z opłat za pierwszą godzinę postoj. Jak bowiem szacuje, 80 proc. zostawiających na placu auta to osoby, które nie parkują dłużej.

- Negocjujemy, czy 15 minut czy pół godziny będzie czasem bezpłatnego parkowania – potwierdza dyrektor Sawicki.

Kaplica im. Świętego Jana Pawła II

Kaplica szpitalna jest dziełem lokalnej społeczności, determinacji księży i przychylności dyrekcji WSZ w Skierniewicach. 13 maja podczas eucharystii, którą poprowadzi biskup ordynariusz Franciszek Dziuba ta zostanie poświęcona, uroczyscie nadane zostanie imię Świętego Jana Pawła II.

Dotychczas kaplica funkcjonowała w podziemiach szpitala, pomieszczeniu przy pralni, dziś jest ogólnie dostępna. Jeszcze przed otwarciem, codziennie rano odprawiane jest nabożeństwo, dodatkowe w każdą niedzielę o godzinie 14. Patronem kaplicy ustanowiony został Święty Jan Paweł II. Uroczystości będą miały miejsce w szczególnym dniu – w rocznicę wydarzenia, które miało miejsce 13 maja 1981 roku, kiedy to podczas audyencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie papież Polak został postrzelony przez zamachowca.

anw

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/21650-sezon-burzowy-w-szpitalu-rusza-reorganizacja-zatrudnienia>